



Kiedy Świdrygiełło nie chciał
 Uznać wejścia na piedestał
Warneńczyka, a na Litwie
 Kontra był rządzącej sitwie

I Krzyżaków z Tatarzynem
 Skrzyknął, chcąc nas obić krzyne –
 Zawrzał bój pod Wilkomierzem
 I, powiedzmy sobie szczerze,

Że obecni tam Krzyżacy
 Nie wrócili już do pracy,
 A tatarski supeczambuł
 W pień wycięto, czyli w czambuł.

Był Warneńczyk więc w koronie –
 Tron węgierski dodał do niej
 (Lecz na krótko, bo los marną
 Śmierć zgotował mu pod Warną).



Gdy dotarła wieść już zła ta,
 To zwrócono się do brata,
 Aby z bezkrólewem skończyć.
 Bratem tym był **Jagiellończyk**.

Chociaż nie był wielkim wodzem,
 Twardo dźwiżył władzy wodze.
 Nie zmieniały tej taktyki
 Bulle i ekskomuniki.

Rakuszanka, jego żona –
 Matką Królów zwana, bo na
 Sześciu synów czterech miało
 Strój monarszy wdziąć na ciało.

Kiedy miasta pruskie Krzyżak
 Męczył, dręczył i poniżał –
 Kazik dał im wsparcie zbrojne,
 Lat trzynaście tocząc wojnę.

(Chcąc poparcie mieć w tej sprawie
 Szlachty, nadał jej w Nieszawie
 Tego typu przywileje,
 Że się bez niej nic nie dzieje).

Start pomyślny nie był dla nas,
 A wprost mówiąc to był blamaż,
 Kiedy Krzyżak wygrał z nami
 Pierwszy bój pod Chojnicami.

Po fatalnym tak początku
 Dalej było już w porządku.
 Pod marszałkiem wpierw Duninem
 Spraliśmy ich pod Świecinem,

A pod Gniewem (gdzieś w rok potem)
 Wykończyliśmy im flotę,
 Mając w bitwie tej w dodatku
 Mniej o dziewiętnaście statków.

Zaś ostatnie dwie zdobycze
 To Starogard i Chojnice.
 Wobec takich klęsk natłoku
 Zakon zawarł z nami pokój.

Malbork, Elbląg, wschód Pomorza,
 Warmię, dostęp też do morza
 Uzyskaliśmy, jak również
 Prusy, o co poszło głównie.

Z wojen wracał Kazik z tarczą,
 Wzmocnił Polskę gospodarczo,
 Dzięki niemu syn rodzony
 Objął Czech i Węgier trony.

Zyskał poklask u Długosza
 I sarkofag dłuta Stwosza.
 Teraz skupcie się psubraty,
 Bo ważniejsze padną daty:

1435 (jeden, cztery, trzy, pięć) – bierze
Cięgi Szwab pod Wilkomierzem,
1444 (jeden, czwórki trzy) – Warneńczyk
Bój pod Warną śmiercią wieńczy.

1454 (pałka, czwórka, piątka, czwórka) –
Znów z Zakonem awanturka
(Lat trzynaście trwa rozprawa).
W tymże roku też Nieszawa.

1462 (jeden, cztery, sześć i dwa) to
Świecin – Dunin wiał Krzyżakom.

1463 (jeden, cztery, sześć i trzy) zaś
Gniew – bój morski przegrał Krzyżak.

1466 (jeden, cztery, sześć, sześć) – finisz
Wielkiej wojny, w której wynisz-
czyliśmy Krzyżaka wreszcie;
Pokój stąd (w Toruniu mieście).

Grzegorz Wasowski